

Linderski, Jerzy

"The Roman Middle Class in the
Republican Period", H. Hill, Oxford 1952
: [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/3, 554-560

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

H. Hill, *The Roman Middle Class in the Republican Period*, Basil Blackwell, Oxford 1952, s. XII, 226.

Omawiana poniżej książka stanowi pierwszą większą pozycję angielskiego historyka: jest ona podsumowaniem dwudziestoletnich z górą studiów nad historią społeczną rzeczpospolitej rzymskiej. Praca obecna ma oczywiście założenia znacznie szersze niż publikowane poprzednio rozprawy¹. Na podstawie szczegółowej analizy tradycji źródłowej zamierza autor oświetlić różne strony życia społeczeństwa rzymskiego i określić rolę odgrywaną w nim przez ekwitów, których uważa Hill za warstwę średnią. Monografia ta w myśl założeń autora powinna wypełnić lukę w literaturze przedmiotu, gdyż ostatnie monograficzne opracowanie dziejów ekwitów w okresie republiki „*Histoire des chevaliers romains*“ B e l o t a datuje się jeszcze z ubiegłego stulecia, a znane dzieło A. Steina „*Der römische Ritterstand*“ poświęcone jest zasadniczo epoce cesarstwa i jedynie w rozdziale wstępnym sięga w głąb republiki.

Z tego już tylko względu praca H. Hilla wzbudzić może szerokie zainteresowanie wśród historyków starożytności².

Autor w rozdziałach początkowych analizuje różnorakie i skomplikowane więzy łączące późniejszych ekwitów z organizacją starożytnej jazdy, przedstawia następnie formowanie się tej nowej warstwy społecznej i wzrost jej znaczenia ekonomicznego w okresie podboju świata śródziemnomorskiego przez Rzym, omawia dalej udział ekwitów w walkach politycznych w okresie przed i pograkchańskim. Aczkolwiek w przedstawionej przez Hilla historii ekwitów na uwagę zasługuje wiele zagadnień szczegółowych, nie bez pożytku będzie zająć się przede wszystkim podstawowymi założeniami książki i zobrazować rozwiniętą przez autora koncepcję dziejów tych warstw, które określa on mianem *middle class*.

Jak można by wnioskować z samego tytułu książki, autor starał się położyć szczególny nacisk na społeczną stronę zagadnienia; konsekwentnie stosuje on też określenie *middle class* na oznaczenie *ordo equester* pisarzy antycznych, zamiast używanego na ogół w tym kontekście w angielskiej literaturze naukowej terminu *knights*. To przesunięcie punktu ciężkości jest jednak dalej tylko pozorne.

W określeniu stanowiska społecznego tej warstwy idzie Hill w zupełności za opiniami autorów starożytnych, zwłaszcza za znanym sądem Pliniusza Starszego [N. H. 33, 34]: *ab illo tempore* [63 r. p. n. e.] *plane hoc tertium corpus in re publica factum est coepitque adici senatui populoque Romano et equester ordo*, oraz

¹ Por. *Census Equester*, „*American Journal of Philology*“, 1939, s. 357-62; *Livy's Account of the Equites*, „*Classical Philology*“, 1930, s. 244-9; *Equites and Celeres*, tamże 1938, s. 283-290; *Aes equestre, aes hordearium and triplex stipendium*, tamże 1943, s. 132-4.

² Dotychczas monografii Hilla poświęcili swe uwagi: M. G e l z e r, „*Gnomon*“, 1953, s. 319 nn; T. J o n e s, „*American Historical Review*“, 1953, s. 884-5; D e L a e t, „*Revue Belge de Philologie et d'Histoire*“, 1953, s. 881-2; tenże, „*L'Antiquité Classique*“, 1953, s. 216-7; H. S c u l l a r d, „*English Historical Review*“, 1953, s. 293; tenże, „*Journal of Roman Studies*“, 1955, s. 181-2; G a b b a, „*Athaeneum*“, 1954, s. 336 nn.

[N. H. 33, 29]: *anuli* [złoty pierścień — *anulus* — był główną oznaką przynależności do *ordo equester*] *plane tertium ordinem mediumque plebi et patribus inseruere*. Przeprowadzone w ten sposób przez Hilla utożsamienie pojęć stanu: *ordo equester* i klasy: *middle class* jest może najbardziej uderzającą cechą jego koncepcji. Pogląd ten podjął Hill ponownie w napisanym w odpowiedzi na zarzuty krytyki artykule „The Equites as a Middle Class“. Powołując się przede wszystkim na cytowane powyżej przekazy Pliniusza Starszego, stwierdza on wyraźnie: *There could be no clearer statement that the Equites, since the time of Cicero, had been a „Middle Class“ between the senate and the mass of the people. The term „Roman Middle Class“ is in fact, not a modern, but an ancient one* [!] ³. Nie trzeba dodawać, że rozpatrywanie ekwitów jako stanu wciskającego się niejako pomiędzy lud i senat, ale zarazem i jako określonej klasy wypełniającej w zasadzie w przedstawieniu Hilla całą przestrzeń pomiędzy plebem a nobilami, musiało pociągnąć za sobą poważne następstwa w ujęciu historii republiki, zwłaszcza w ostatnim wieku jej istnienia.

Ta nowa klasa formowała się stopniowo z trzech zasadniczych elementów: z nie będących senatorami członków 18-tu centurii *equites equo publico* (senatorowie dopiero przez *plebiscitum redlendorum equorum* z r. 129 wykluczeni zostali od udziału w centuriach jazdy), z byłych członków tych centurii i wreszcie z tych wszystkich, którzy, aczkolwiek nie byli ani aktualnymi ani byłymi członkami, to jednak dzięki swej zamożności do służby tej byli predystynowani. Cechą łączącą ich w jedną całość były więc wysokie kwalifikacje majątkowe. Ostateczna konsolidacja tej warstwy nastąpiła w okresie Grakchów, kiedy określono — jak sądzi autor — po raz pierwszy minimum majątku uprawniającego do służby w jeździe, tj. *census equester*. Ludzie ci — dowodzi Hill — formalnie znajdowali się jeszcze w obrębie ludu, ale faktycznie już się z niego wydzielili; w każdym razie w wysokim stopniu posiadali rozwinięte poczucie swej odrębności. Z powodu ekskluzywności rządzącej arystokracji senatorskiej przed większością z nich zamknięta była droga do kariery urzędniczej, skierowali przeto swą przedsiębiorczość na pole działalności gospodarczej, handlowej i finansowej (s. 45 nn). *Lex Claudia* (218 r.) usuwając senatorów od udziału w handlu zamorskim wpłynęła na znaczne przyśpieszenie tego procesu s. 50—51). Bezprzykładna eksploatacja prowincji przez ekwitów nie znalazła odbicia w pracy Hilla; działalność publikanów autor ocenia na ogół pozytywnie. Pisze on nawet: *It is even possible that Roman business men, with their highly efficient methods of bookkeeping and accountancy, brought order into the tangled finances of certain provinces* (s. 84).

Rozwój latyfundiów doprowadził do upadku rolnictwa w Italii i buntu niewolników na Sycylii (s. 101-2). Ruch Grakchów miał zaradzić temu stanowi rzeczy. *Lex de provincia Asia* i *lex iudiciaria* wyzyskując sprzeczności istniejące między senatem a „klasą średnią“, zwłaszcza w dziedzinie zarządu finansami i administracją prowincjonalnej, zapewniły G. Grakchowi poparcie ekwitów; jednak i arystokracja senatorska i ekwici byli przedstawicielami klas posiadających (*men of property*). Okoliczność ta zadecydowała o tym, że kiedy G. Grakchus wkroczył wyraźnie na drogę postępowania rewolucyjnego, ekwici opuścili go (s. 103 nn).

Dzięki reformom grakchańskim „klasa średnia“ wzrosła niepomierne w siłę i znaczenie. Ta nowa jej pozycja stanowiła, według Hilla, dla rządzącej arystokracji senatorskiej poważniejsze nawet niebezpieczeństwo niż opór ze strony mas ludowych (s. 113, 124, 138). Autor sądzi, że jeszcze w okresie sullańskim *next to the*

³ „Athaeneum“, 1955, s. 329.

magistracy, the Middle Class represented the most dangerous threat to senatorial supremacy (s. 148). Zgodnie z wyrażonym tu poglądem poświęca też autor niemal cały ostatni rozdział swej pracy (s. 113—199) na szczegółowe zobrazowanie walki pomiędzy „klasą średnią“ a senatem. Działalność Sulli zadała wprawdzie ekwitom poważny cios, ale dopiero walka o władzę pomiędzy Pompejuszem a Cezarem usunęła i senat i „klasę średnią“ na plan dalszy (s. 182). Od tego czasu „klasa średnia“ nie prowadziła już własnej polityki i dążyła jedynie do pokoju za każdą niemal cenę; typowym przedstawicielem takiego stanowiska był Pomponius Atticus (s. 182, 185).

O poparciu udzielonym przez ekwitów Oktawianowi zdecydowały błędy polityki Antoniusza; nie bez znaczenia było i to, że sam Oktawian wywodził się właściwie z szeregów „klasy średniej“, nadto w sprawie proskrypcji uważano go za najmniej winnego spośród triumwirów. Ekwici spodziewali się poważnego udziału w łupach zwycięstwa, ale Oktawian *had no intention of allowing the Middle Class to return to the anomalous position they had held under the Republic. Their energy and ability were henceforth to be employed, not in the pursuit of private gain, but in the service of the state* [!] (s. 199).

Przed bardziej szczegółowym omówieniem zreferowanych powyżej poglądów należy uczynić zastrzeżenie w odniesieniu do samej konstrukcji pracy Hilla. Autor zastosował metodę opisową; referuje on poszczególne wydarzenia, przede wszystkim z dziedziny historii politycznej, a uwagi i rozważania natury ogólniejszej wprowadza w tok rozumowania, zwłaszcza w rozdziale ostatnim, jedynie na marginesie tych wydarzeń. Można tu także wskazać na nie dość samodzielne stanowisko autora wobec źródeł, co w odniesieniu do przekazów dotyczących się miejsca zajmowanego przez ekwitów w społeczeństwie rzymskim poważnie zaciążyło na myśli przewodniej całej monografii. Taki sposób przedstawienia historii ekwitów nie przyczynił się do nadania monografii Hilla przejrzystości, niezbędnej dla prac tego typu. Stanowi to bezsprzecznie poważnie niedociągnięcie pracy angielskiego historyka. Przez nagromadzone fakty nie dość wyraźnie przebijają się nawet zasadnicze myśli autora, wydarzenia i problemy zdaniem jego bardziej ważne nie odcinają się dostatecznie od zagadnień drugorzędnych. Z tego też względu w przedstawieniu poglądów autora nie zawsze udało się precyzyjnie określić jego myśli, ale nawet i z tego krótkiego sprawozdania widać jasno, że książka H. Hilla nie we wszystkim może nas zadowolić, choć zawarte są w niej także i niektóre ciekawe spostrzeżenia.

Wskazać tu można np. na rozważania autora dotyczące się problemu faktycznego i formalnego wydzielenia się ekwitów z obrębu ludu (s. 45). Problem ten rozpatrywał również w znanej monografii o walkach ideologicznych u schyłku republiki S. L. Utczenko⁴. Badacz radziecki ujął to zagadnienie jednak na znacznie szerszej płaszczyźnie widząc w fakcie nieistnienia w Rzymie *demosu* w attyckim znaczeniu tego słowa, jedną z głównych przyczyn upadku ruchu Grakchów⁵. Trafnie charakteryzuje również Hill Pomponiusza Attyka jako wyraziciela określonej postawy znacznej części ekwitów w okresie pierwszego i drugiego triumwiratu⁶. Niestety w przedstawieniu postaci Attyka, zwłaszcza od strony jego działalności gospodarczej, nie wyżył autor cennego studium I. M. Grewsa⁷. Podnieść należy także i to,

⁴ S. L. Utczenko, *Idiejno — političeskaja borba w Rimie nakanunnie padienija respubliky*, Moskwa 1952, s. 18 n.

⁵ Tamże, s. 38 n.

⁶ Hill, op. rec., s. 182, 185. Por. N. A. Maszkin, *Principat Awgusta*, Moskwa-Leningrad 1949, s. 96.

⁷ I. M. Grews, *Oczerki po istorii rimskiego ziemlewtadienija*, Petersburg 1899.

że Hill kładąc główny ciężar na zobrazowanie walki pomiędzy ekwitami i senatem, zdaje się dostrzegać także wspólne interesy tych warstw jako klasy posiadającej. I tak zwraca on np. uwagę na pewne zbliżenie *nobilitas* i ekwitów w okresie zamieszek wewnętrznych w Rzymie w r. 53 i 52 p. n. e. (s. 182-8). Niestety zagadnienie to, tak ważne zwłaszcza dla schyłkowego okresu republiki, nie znalazło w książce Hilla pogłębienia i szerszego rozwinięcia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można studiować historii jakiejś grupy społecznej w oderwaniu od całokształtu danego społeczeństwa. Autor mówiąc o wytworzeniu się warstwy ekwitów (s. 48 nn) wskazuje na zarysowujące się już od IV w. p. n. e. rozwarstwienie w obrębie pierwszej klasy systemu Serwiuszowego, szeroko zastanawia się dalej nad skomplikowanymi stosunkami łączącymi senat, ekwitów i plebs. Napróżno jednak byłoby szukać w monografii Hilla jakiejś bardziej szczegółowej analizy struktury socjalnej społeczeństwa rzymskiego, próby wyróżnienia poszczególnych warstw i ugrupowań, wskazania na zasadniczą linię starć politycznych i społecznych. Walka polityczna i społeczna sprowadza się właściwie u Hilla do starć pomiędzy senatem a „klasą średnią“, na drugim planie pozostaje plebs miejski, tracący zresztą stopniowo na znaczeniu jako samodzielny czynnik polityczny. Pisze wprawdzie autor, że *in moments of revolutionary crisis the rich must stick together* (s. 183), ale nie wyjaśnia nigdzie bliżej na czym kryzys ten polegał. Z kontekstu można wnioskować, że idzie w tym wypadku o rozruchy w Rzymie po śmierci Klodiusza. Uwadze autora uchodzi więc zasadniczy konflikt epoki, przybierający właśnie na sile pod koniec istnienia republiki i wpływający w znacznej mierze na ewolucję ustroju państwowego Rzymu. Wystarczy powiedzieć, że nazwisko klasycznego wyraziciela tego konfliktu, Spartaakusa, nie pojawia się ani razu na stronicach książki Hilla.

Równocześnie autor przyjmuje, że starożytne, Pliniuszowe określenie ekwitów jako stanu, pokrywa się w zupełności z definicją rzymskiej klasy średniej. Skonstruowana przez autora teoria „rzymskiej klasy średniej“ jest w wysokim stopniu konstrukcją sztuczną. Nie wyjaśnia ona bowiem niczego w mechanizmie przemian społecznych w okresie republiki, a nawet wprost przeciwnie, wysuwając na plan pierwszy starcia w obrębie klasy posiadającej pomiędzy *nobilitas* a ekwitami i przypisując tym ostatnim stanowisko, jakiego ekwici nigdy w rzeczywistości nie zajmowali, przyczynia się raczej do zaciemnienia obrazu przemian społecznych u schyłku republiki. Autor wychodząc ze sztywnego założenia, według którego pojęcia *ordo equester* i „klasa średnia“ pokrywają się ze sobą, nie zwraca dalej dostatecznej uwagi na szybko postępującą pauperyzację niższych warstw społeczeństwa rzymskiego; z pola jego widzenia znikają także w zupełności właściwe warstwy średniozamożne, bogatsi właściciele zakładów rzemieślniczych, sklepikarze, niektórzy zamożniejsi mieszkańcy municypiów. Warstwy te, jak wskazuje choćby terminologia stosowana przez Sallustiusza⁸, odcinały się wyraźnie od zdeklasowanych mas plebejuszy, od rzymskiego *vulgus*; nie można ich jednak w żadnym wypadku utożsamiać z ekwitami, którzy stanowili wraz z *nobilitas* górną warstwę społeczeństwa rzymskiego. Trudno przypuścić, by dla drobnych kupców i zamożniejszych nawet właścicieli zakładów rzemieślniczych dostępny był wysoki census 400 tys. sesterców, poświadczony po raz pierwszy w *lex Roscia* z r. 67 (zob. Stein, op. cit., s. 22-3), być może ustanowiony jednak wcześniej. Część z nich mogła wchodzić w skład kategorii tzw. *tribuni aerarii*. Ponieważ jednak uznanie *tribuni aerarii* za odrębną kategorię cenzusową nie harmonizowałoby z nakreślonym przez autora

⁸ Zob. U t c z e n k o, op. cit., s. 147, 151.

obrazem, w którym „klasa średnia“ i plebs występują jako grupy jednolite, udo-
wadnia Hill, że pomiędzy ekwitami a *tribuni aerarii* nie istniały zasadnicze różnice
majątkowe, że posiadali oni również *census equester* (s. 155-6, 212-14). W myśl po-
glądu autora *tribuni aerarii* byli posiadaczami starego urzędu republikańskiego, wy-
dobytego z zapomnienia przez fakt, że niektórzy z nich, posiadający równocześnie
census equester, dopuszczeni zostali przez *lex Aurelia* z r. 70 do udziału w sądach
obok senatorów i ekwitów. Pogląd ten nie wyjaśnia jednak dlaczego *lex Aurelia*
wprowadziła w ogóle rozróżnienie pomiędzy zasiadającymi w sądach ekwitami
i *tribuni aerarii*. Autor nie wysuwa dalej dostatecznie silnych argumentów prze-
ciwko na ogół przyjętej interpretacji wzmianki Swetoniusza (Aug. 32): *ad tres*
iudicium decurias quartam addidit ex inferiore censu, quae ducentariorum vocaretur.
Na podstawie tego przekazu źródłowego można przecieć z dużym prawdopodobień-
stwem wnioskować, że w skład dekuri trzeciej wchodził właśnie *tribuni aerarii*
o cenzusie wyższym od *ducentarii* (posiadaczy majątku o wartości najmniej 200 tys.
sesterców), ale niższym od ekwitów.

Nie jest też przypadkiem, że podobnie jak i Spartakus, nie występuje u Hilla
Sallustiusz jako wyraziciel określonych poglądów ideologicznych. Rozwijana przez
Sallustiusza teoria suwerennych praw ludu rzymskiego, *populus Romanus*, w prze-
ciwstawieniu do senatu, nie była oczywiście odbiciem dążeń nurtujących w obrębie
jakieś „klasy średniej“ w ogóle, ani tym mniej wśród ekwitów. Sallustiusza uznać
należy przede wszystkim za ideologa tych właśnie warstw średniozamożnych, któ-
rych nie dostrzegł Hill (zob. U t c z e n k o, op. cit., s. 151).

Podobnie mówiąc o rozwiniętej przez Cicerona w traktacie „De republica“ teorii
o ustroju arystokratycznej republiki i o wysuwanych przez niego hasłach zgody
stanów — *concordia ordinum* — i porozumienia wszystkich dobrych — *consensus*
bonorum omnium — nie stara się Hill dotrzeć do źródeł tej ideologii, nie rozpatruje
też jej obiektywnego znaczenia społecznego, ograniczając się jedynie do przedsta-
wienia poszczególnych posunięć Cicerona, zmierzających do wprowadzenia tych ha-
sał w życie. Wyniki te ocenia Hill ze swej strony bardzo wysoko.

To, że autor nie daje bardziej gruntownej analizy prądów ideologicznych panu-
jących u schyłku republiki, wiąże się niewątpliwie z tym, że nie podejmuje on in-
nego zagadnienia o kapitalnym znaczeniu dla okresu przejściowego od rzeczypospoli-
tej do pryncypatu. Nie wyjaśnia Hill mianowicie na czym polegał i jakie były istot-
ne przyczyny tego ogólnego kryzysu społecznego i ustrojowego, jaki ogarnął repu-
blikański Rzym. Przy okresie Grakchów wspomina on wprawdzie o upadku rolni-
ctwa i o kwestii agrarnej; zagadnienie to w dalszych rozważaniach pozostawia jed-
nak na uboczu. Nie dostrzega też autor — co jest najważniejsze — bezpośredniego
związku pomiędzy kryzysem agrarnym a kryzysem ustroju Rzymu, jako ustroju
określonej *polis*, niewspółmiernego już z wymogami światowego imperium, jakim
stała się republika rzymska. Ideologia arystokracji senatorskiej, hasło zgody stanów,
za którym kryła się supremacja senatu i zachowanie starego ustroju republiki, w tej
postaci w jakiej pragnął wcielić je w życie Cicero pozostawały w wyraźnej sprzecz-
ności z nieuchronnym biegiem wydarzeń. Nie widzi jednak Hill tego, że te same
sformułowania Cicerona, nawoływanie do zgody stanów i porozumienia wszystkich
dobrych, nabrały w rękach Oktawiana, który je przejął od pobitego przeciwnika,
nowego, wręcz przeciwstawnego Ciceronowemu, zabarwienia, stając się główną pod-
stawą ideologiczną pryncypatu, wyrazem pewnej konsolidacji rzymskich warstw po-
siadających.

W ostatnich zdaniach książki (s. 199, patrz cytaty powyżej), w których w słowach
pełnych uznania ocenia Hill pozycję przyznaną ekwitom w systemie pryncypatu

przez Oktawiana, występuje przeciw sam autor, może w pewnej mierze nieświadomie, jako rzecznik tak właśnie pojętej *concordia ordinum*.

Ponieważ sama nazwa *equites* wskazuje na istnienie wyraźnych związków między *ordo equester* a organizacją starorzymskiej jazdy, poświęcił Hill dwa pierwsze rozdziały swej monografii temu niezwykle interesującemu zagadnieniu. Niestety i w tej części pracy nie doszedł autor do sformułowania oryginalnych poglądów, które by wniosły istotne *novum* do nauki. Historyk angielski ograniczył się bowiem jedynie do analizy źródeł literackich, nie odwołując się wcale do pomocy danych lingwistycznych, ani też do wyników badań archeologicznych.

Równocześnie z monografią Hilla ukazała się praca A. Alföldiego „Der Frühromische Reiteradel und seine Ehrenabzeichen“, Baden-Baden 1952. W książce tej, która spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem krytyki naukowej⁹ doszedł Alföldi do wielu ciekawych i trwałych osiągnięć. Wydaje się, że nie od rzeczy będzie porównać linię rozwoju organizacji jazdy rzymskiej w okresie królewskim i wczesnej republiki w ujęciu obu badaczy.

I tak według Hilla najstarsza jazda rzymska składała się wyłącznie z patrycjuszy (s. 5 — pogląd ten podtrzymywało zresztą wielu badaczy wcześniejszych np. Mommsen, Beloch). Podwojenie liczby wojska i dodanie do trzech pierwotnych centurii jazdy trzech centurii tzw. *posteriores*, oraz dołączanie w miarę potrzeby dwunastu dalszych nastąpiło w każdym razie jeszcze przed okresem walk Rzymu z Wejami (s. 7). W związku z przewlekłym oblężeniem tego miasta pojawiła się natomiast nowa kategoria ludzi służących w jeździe *equis suis* (s. 17).

Alföldi ugruntował, jak wydaje się, ostatecznie teorię o patrycjuszowskim charakterze najdawniejszej jazdy rzymskiej. Wiadomo powszechnie, że insygnia rzymskich urzędników, a także odznaki stanowe *ordo equester* (tzn. *phalerae, trabea*) wywodzą się z Etrurii, co potwierdzają także zabytki archeologiczne, szeroko wyżytkane przez Alföldiego. Alföldi wykazał jednak nadto wyraźny związek pomiędzy odznakami późniejszych ekwitów a insygniami królewskimi i odznakami arystokracji w okresie królewskim. Wszystkie wymienione powyżej odznaki (także złote pierścienie) zastrzeżone były według niego pierwotnie wyłącznie dla patrycjuszy i dopiero stopniowo zdobywane przez szersze kręgi społeczeństwa (niektóre z nich, jak np. *lunula* — rodzaj spinki przy bucie patrycjuszowskim długo pozostawały w wyłącznym posiadaniu patrycjuszy). Mając na uwadze te rozważania bardzo prawdopodobna wydaje się teza Alföldiego, że organizacja tej starorzymskiej jazdy arystokratycznej jako królewskiej gwardii przybocznej nastąpiła w okresie etruskiego panowania w Rzymie. Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że spotykane w źródłach antycznych w odniesieniu do starorzymskiej jazdy nazwy *trossuli, flexantes, flexumines* są w wyniku badań Alföldiego prawdopodobnie pochodzenia etruskiego; Hill sądzi natomiast, że o ich pochodzeniu nie można powiedzieć nic pewnego.

Podwojenie pierwotnych trzech centurii nastąpiło według Alföldiego w czasie walk z Wejami, dalszych dwanaście centurii dostępnych już także i dla plebejuszy stworzono dopiero w okresie wojen samnickich; pod koniec IV w. pojawiła się wreszcie kategoria *equites equo privato*. Jak widać wyniki badań Alföldiego odbiegają poważnie od poglądów Hilla; podobnie odrzuca Alföldi przejętą przez Hilla teorię Helbiga że pierwotna jazda rzymska składała się z hoplitów jadących konno jedynie na pole walki, ale walczących pieszo (*berittene Hopliten*). Trudno powiedzieć, które z osiągnięć Alföldiego ostoją się w wyniku dalszych badań histo-

⁹ Por. recenzja E. Meyera, „Gnomon“, 1953, s. 183 nn.

rycznych, ale w każdym razie odznaczają się nieporównanie większą oryginalnością i pomysłowością niż przedstawienie Hilla.

Pewne zastrzeżenia wzbudzić może również twierdzenie Hilla, że odrębny *census equester* ustanowiony został dopiero w czasie Grakchów (s. 8, 47, 111). Poprzednio — jak utrzymuje autor — do posiadania *equus publicus* i w ogóle do służby w jeździe (jako *equites equo privato*) uprawniały kwalifikacje majątkowe pierwszej klasy (s. 22). Istnieją jednak pewne świadectwa źródłowe, które pozwalają odnieść ustawienie *census equester* do okresu wcześniejszego, choć oczywiście nie można powiedzieć nic pewnego o jego wysokości. Liwiusz (V, 7, 13) informuje o istnieniu tego cenzusu już w r. 413. Wiadomość ta, sprowadzająca się do relacji późnych annalistów, którzy nagminnie przenosili współczesne im terminy i poglądy na okres wczesnych dziejów, jest jednak zupełnie bezwartościowa. Daleko mocniejszy punkt zaczepienia daje świadectwo Polibiusza (II 24, 14), że w czasie cenzusu z r. 225 Rzymianie razem z Kampanami wystawili ponad 23 tys. jeźdźców oraz wzmianka tego samego autora, że w czasach mu współczesnych cenzorowie dokonywali wyboru ludzi służących w jeździe na podstawie ich bogactwa (VI 20, 9): *πλουτίων ἀπὸν γενημένων ἑκ τῶ ἀμνητοῦ τῆς ἐκλογῆς*. Wskutek tego służący w jeździe byli już jakby wyjęci z obrębu pierwszej klasy; ustanowienie odrębnego *census equester* można więc odnieść z pewnym prawdopodobieństwem do końca w. III.

Monografia Hilla, jak widać, nie jest dziełem doskonałym; posiada ona wiele zasadniczych braków i niedociągnięć tak w koncepcji ogólnej, jak i w rozwiązywaniu niektórych zagadnień szczegółowych. Jest to jednak książka napisana z dużą sumiennością; może też oddać cenne usługi, jeśli idzie o zorientowanie się w angielskiej literaturze przedmiotu. Podnieść należy także staranne zebranie antycznej tradycji źródłowej. W wykazie bibliograficznym razi jednak zupełne pominięcie literatury polskiej i rosyjskiej. Obok wymienionych już prac Grewsa i Maszki na wskazać należy przede wszystkim na niewyzyskaną przez Hilla rozprawę L. Piotrowicza „La loi judiciaire de Q. Servilius Caepio de l'an 106“ („Serta Kazarowiana“, s. 191) oraz cenne dla historii wczesnej republiki studia Z. Ż m i g r y d e r a - K o n o p k i (zwłaszcza „Sur la g n se de quelques institutions politiques romaines“, Warszawa 1932 oraz „Studia nad historią ustroju rzymskiego“, Warszawa 1936), które winny by  c znane uczonym zagranicznym przynajmniej na podstawie rozprawy I. B i e   z u   n s k i e j - M a   l o w i s t „Les institutions politiques romaines d'apr s les travaux de Z. Zmigryder-Konopka“ („Revue Historique de droit Francais et  tranger“, 1949, s. 1 nn).

Jerzy Linderski

J. Durdik, *Husitsk  vojenstvi*, wydanie II, Naše Vojsko, Praga 1954, s. 242, 2 nrb.

Praca J. Durdika wype niła dotkliw luk, jak by   brak nowego, marksistowskiego opracowania czeskiej sztuki wojennej w okresie husytyzmu. O zapotrzebowaniu na tego rodzaju ksizk swiadczy fakt, i   w rok po jej pierwszym wydaniu z r. 1953, kt re by  o ju  w Polsce recenzowane¹, ukaza  o si  e wydanie drugie. Kr tki odstep czasu mi  dzy wydaniami nie pozwoli   autorowi na wprowadzenie w ksi  zk

¹ Zob. recenzja E. Maleczy  nskiej, *Studia i materia  y do historii sztuki wojennej* t. I, Warszawa 1954, s. 675—678.